

Gościmy delegację Frontu Narodowego Czechosłowacji

Do Poznania przybyła wczoraj delegacja Frontu Narodowego Czechosłowacji, bawiąca w naszym kraju na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Czechosłowackich gości witali na lotnisku: wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN i wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Tadeusz Kwaśniewski oraz przewodniczący Prezydium RN in. Poznań — Jerzy Kusiak w towarzystwie działaczy społecznych. Delegacji Frontu Narodowego CSRS przewodniczy I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Hradec Kralove, poseł do Zgromadzenia Narodowego — Franciszek Pecha. Ponadto w skład delegacji wchodzi: Anna Špačková — posłanka do Zgromadzenia Narodowego, Stanislav Kettner — członek Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej, dr Erich Šykora — lekarz, członek Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Ludowej oraz Matylda Suckova z Centralnej Rady Słowackiego Frontu Narodowego w Bratisławie.

Program pobytu w Poznaniu i województwie przewiduje spotkania z wielkopolskim aktywnym Frontu Jedności Narodu a także zwiedzenie miasta oraz zakładów przemysłowych. Czechosłowacy goście odwiedzają też kilka gospodarstw rolnych. (mi)

Powitanie delegacji Frontu Narodowego CSRS na lotnisku w Poznaniu. Fot. — E. Kitzmann



Płoną lasy i zboże na polach

W okresie dwu świątecznych dni w woj. bydgoskim wybuchło szereg pożarów w lasach. W kilku miejscach paliło się także zboże na polach.

Najgroźniejszy pożar lasu miał miejsce w niedzielę w miejscowości Dworzyska w leśnictwie Terespol. W akcji ratunkowej uczestniczyło 20 jednostek strażackich z kilku powiatów i łącznie 300 osób (w tym przeszło stu żołnierzy z Pomorskiego Okręgu Wojskowego). Po kilku godzinach pożar ugaszono, spłonęło jednak 6 ha 30-letniego lasu. Jak ustalono, sprawcami pożaru byli wycieczkowicze, jednak nie zdołano ich zidentyfikować i zatrzymać.

Ponadto lasy paliły się również w Jeżewie (dwukrotnie), w Witkowie, w leśnictwie Bzowo, w Otorowie i Potulicach. Kilka z tych pożarów również powstało z winy wycieczkowiczów, nie zachowujących należytej ostrożności.

W miejscowości Melno pow. Grudziądz spaliło się na pniu 2 tys. m kwadr. pszenicy, stanowiącej własność rolnika Konrada Tomaszewskiego. W tym samym powiecie, w Węgrowie, spłonęły ok. 2 ha żyta na polach PGR. W PGR Wioska w pow. Chełmno strawił 2 ha pszenicy na pniu. W PGR Putowo pow. Chełmno — 1 ha pszenicy. W tych wypadkach główną przyczyną pożarów były iskry z parowozów.

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
środa, 24 VII 1963

Cena 50 gr
Nr 174 [6053]

Półmetek w zwierciadle budżetu

Co można powiedzieć o realizacji budżetu na półmetku bież. roku? Przypatrzmy się najpierw stronie dochodów. W I półroczu wszystkie dochody wyniosły ok. 130 mld. zł — tj. mniej więcej tyle, ile zakładano na ten okres w planie. Podstawowym ich źródłem są wpływy z działalności gospodarczej jednostek uspołecznionych.

Wpływy z podatku obrotowego ukształtowały się w I półroczu na poziomie planowym. Natomiast wysokość wpłat z zysków jest w okresie pierwszych 6 miesięcy niezadowalająca. Wpłynęły na to przede wszystkim wyższe niż planowano koszty gospodarowania. W te pozycje budżetową przede wszystkim dotkliwie uderzyły skutki wyjątkowo ciężkiej zimy.

Dalsze depesze z okazji Święta Odrodzenia

Prasa centralna publikuje kolejne depesze gratulacyjne nadesłane z okazji Święta Odrodzenia. W śródkowych numerach gazet warszawskich opublikowane zostały pełne teksty depesz z Węgier, Bułgarii, Rumunii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Demokratycznej Republiki Wietnamu, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Jugosławii, Kuby i Albanii. (PAP)

W ciągu I półroczu, Skarbu Państwa przyjął ok. 4,8 mld. zł dochodów z gospodarki nieuspołecznionej. Jest to suma nieco niższa niż planowano. Odnosi się to zarówno do podatku gruntowego, jak i innych świadczeń rolnictwa na rzecz państwa. Wyrównanie pozostałych zaległości jest aktualnym, ważnym obowiązkiem wsi.

Jednym z elementów charakteryzujących sytuację pieniężną i rynkową, są wkłady ludności w PKO. W okresie pierwszego półroczu, głównie na początku roku, wkłady te znacznie wzrosły. Znajduje to pozytywne odzwierciedlenie w budżecie państwa. Pierwotnie zakładano 3-miliardowy wzrost lokat ludności w ciągu całego roku. Tymczasem tyle wyniósł ich wzrost już w ciągu pierwszych 6 miesięcy br.

Przejdźmy teraz do wydatków budżetowych. Po tej stronie budżetu podstawową pozycję stanowią wydatki na bieżące potrzeby jednostek gospodarki narodowej. W I półroczu ukształtowały się one poniżej poziomu przewidywanego w planie. Na poziomie planowanym realizowane były wydatki na cele socjalne i kulturalne. Ogólna ich kwota wyniosła w tym roku 40 mld. zł. Wydatki na ubezpieczenia społeczne, na które zaplanowano wydać w tym roku ponad 27 mld. zł, w ciągu pierwszych 6 miesięcy nie osiągnęły przewidywanej wysokości.

Dużo niższe niż zakładano w planie, były w I półroczu wydatki budżetowe na inwestycje — wyniosły tylko niespełna 1/3 sumy prelimitowanych na cały rok. Spowodowane to było opóźnieniami, jakie powstały w inwestycjach podczas zimy.

Co wynika z budżetowego półmetka? Najogólniej mówiąc, realizacja tegorocznego budżetu świadczy o tym, że nasza gospodarka pomyślnie uporała się z zakłóceniami procesów wytwórczych w pierwszych miesiącach roku. Niestety, nie można tego powiedzieć o inwestycjach. Dlatego obecnie

Najlepsza dziesiątka

Po siedmiu dniach zaciętych walk zakończyły się w Warszawie XXXIV Indywidualne Bokserskie Mistrzostwa Polski. Mistrzami w poszczególnych wagach zostali: (na drugim miejscu podajemy wiomistrzów). Waga musza Artur Olech (Wrocław), Wiatrzyk (Rzeszów). Waga kogucia: Bendig (Gdańsk), Milczewski (Bydgoszcz); Waga piórkowa: Gutman (Katowice), Druć (Kraków); Waga lekka: Szezepański (Warszawa), Dasal (Wrocław); Waga lekkopółśrednia: Kulej (Warszawa), Rybski (Bydgoszcz); Waga półśrednia: Misiak (Łódź), Gajewski (Kraków); Waga lekkośrednia: Siodła (Warszawa), Ziolkowski (Wrocław); Waga średnia: Walszek (Warszawa), Słowakiewicz (Kraków); Waga półciężka: Pietrzykowski (Katowice), Józefowicz (Łódź); Waga ciężka: Gugniewicz (Gdańsk), Biel (Kraków).

Podziękowania

Zalogram zakładów pracy, organizacjom społecznym, instytucjom oraz wszystkim osobom, które nadesłały mi życzenia z okazji Święta Odrodzenia, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, zakładom pracy, instytucjom i organizacjom za życzenia, nadesłane z okazji Święta Odrodzenia.
ALEKSANDER ZAWADZKI

Na polach Wielkopolski

Połowa żyta zwieziona

Zniwa przebiegają w dalszym ciągu pomyślnie. W związku z gwałtownym dojrzewaniem wszystkich zbóż rolnicy indywidualni, spółdzielcy, załogi państwowych gospodarstw rolnych pracowały podczas ostatnich dwóch dni świątecznych. Zwożono przede wszystkim żyto.

Do tej pory znajduje się w stodołach i stogach ponad połowa żyta. Zostało ono skoszone niemal na całym areale. Trwa obecnie koszenie jeżynienia (15 proc. arealu), owsa i pszenicy.

Równocześnie w obawie przed suszą dokonuje się podorywek. Sprawnie przebiega omyty prosto ze sżtyg. Zboże natychmiast odwozi się do punktów skupu. Do 23 bm. wypłynęło do magazynów zbożowych w naszym województwie blisko 800 ton ziarna z tegorocznych zbiorów. Około stu rolników wykonało roczne plany obowiązkowych dostaw zboża, rozpoczęło dostawę 10 spółdzielni produkcyjnych i 20 państwowych gospodarstw rolnych.

Zniwa w PGR-ach przebiegają dobrze. Rywalizują z sobą kombinaty PGR: Manieczki, Konarzewo i Głuchowo. Równocześnie ze sprzętem zboż trawia omyty i dostawę. Z pomocą PGR-om pospieszyło 26 ochotniczych hufców pracy ZMS i ZMW. Kombinaty PGR Ptaszkowo odstawił już 300 ton zboża. (emp)

Na polach Wielkopolski trwa zwożka zboża i omyty. Trzeba się spieszyć, bo jedna praca goni drugą; zboża dojrzają równocześnie.
Fot. — K. Przychodźki



Kolejne spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw

Agencja TASS podaje, że we wtorek o godz. 15 czasu moskiewskiego rozpoczęło się kolejne spotkanie przedstawicieli trzech mocarstw.

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, zastępca sekretarza stanu USA, A. Harriman i minister do spraw nauki i techniki W. Brytania, lord Hailsham omawiają nadal projekt porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych w atmosferze.

Dramatyczna walka o życie dwóch chłopców

II Klinika Akademii Medycznej w Krakowie stała się miejscem dramatycznej walki o uratowanie życia dwóch braci 14-letniego Tadeusza i 17-letniego Zygmunta Grzybów z Kazimierza Wielkiej. Chłopcy zatruli się silnym środkiem owadobójczym, który użyli przez pomyłkę.

Do szpitala przywieziono ich w stanie niemalże beznadziejnym. Ratunkiem mogło być jedynie rzadko spotykane lekarstwo — odtrutka zwana „PAM”, którego klinika krakowska niestety nie posiadała.

Kierownictwo kliniki AM zwróciło się o pomoc do społeczeństwa. Na pierwsze radiowe apele w eterze odezwał się Lublin. Przewieziona stamtąd samolotem ilość leku okazała się jednak niewystarczająca. Na ponowny apel radio wyzaczeli zgłaszać się posiadacze leku z różnych krajów. Najbliższym okazał się Sztokholm. Wysłane stamtąd w poniedziałek specjalnym samolotem lekarstwo dotarło w przeciagu kilkunastu minut na lotnisko Tempelhof w Berlinie. O godzinie 3-ciej nad ranem 23 bm. lekarstwo ze Szwecji dostarczone do Krakowa samolotem wojskowym lotnictwa NRD. Zostało ono natychmiast zaaplikowane choremu chłopcom.

Ich stan — jak poinformował przedstawiciela PAP kierownik II Kliniki Wewnętrznej AM w Krakowie doc. dr Stanisław Kirchmayer — uległ pewnej poprawie. (PAP)

rze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

W przewidywaniu, że w nie długim czasie podpisany zostanie w Moskwie układ o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych, w Waszyngtonie panuje optymizm. Debata w Senacie amerykańskim nie będzie łatwa; jak wiadomo, wystarczy 34 senatorów (na 100), aby stoperować cały układ. Grupa zdeklarowanych przeciwników układu nie jest w Senacie zbyt duża (większa opozycja wzbudziłby układ obejmujący również eksplójze podziemne), ale za to bardzo głośna, a przy tym cieszy się poparciem wpływowych kół spoza Kongresu, zwłaszcza wojskowych. (PAP)

Wyrok na Globkego:

Dożywotnie ciężkie więzienie

W toczącym się od dwóch tygodni przed pierwszą Izłą Karną Sądu Najwyższego w Berlinie procesie przeciwko obecnemu sekretarzowi stanu w urzędzie kanclerskim Niemieckiej Republiki Federalnej, zapadł we wtorek przed południem wyrok skazujący. Hans Josef Maria Globke skazany został na karę dożywotniego ciężkiego więzienia za współudział w zbrodniach wojennych i zbrodniach przeciwko ludzkości, a częściowo za czynny równoznaczny z morderstwem. Wydając ten wyrok, sąd oparł się na art. 6 statutu międzynarodowego trybunału wojskowego oraz na paragrafach 211, 47 i 73 kodeksu karnego. Jednocześnie oskarżony pozbawiony został na całe życie praw obywatelskich. Sąd obciążył go również kosztami procesu.

Z kolei sąd przystąpił do odczytania wyczerpujących motywów wyroku. Proces przeciwko Globkemu toczył się zaocznie, ponieważ oskarżony przebywający w Niemieckiej Republice Federalnej, odmówił stawienia się przed sądem NRD. (PAP)

Wyjazd delegacji partyjno-rządowej do Moskwy

W dn. 23 bm. udała się do Moskwy delegacja partyjno-rządowa celem wzięcia udziału w rozpoczynającej się w dniu 24 lipca br. naradzie pierwszych sekretarzy partii komunistycznych i robotniczych oraz szefów rządów krajów członkowskich RWPG. Na czele delegacji stoi Władysław Gomułka, zaś w skład delegacji wchodzi: Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Stefan Jędrzejowski, Bolesław Jaszcuk, Piotr Jaroszewicz, z-ca przewodniczącego Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Ministrów K. Olszewski i z-ca przedstawiciela rządu w RWPG H. Różański. Delegacji towarzyszy grupa doradców i ekspertów.

Na lotnisku Okęcie delegację partyjno-rządową zęgnali członkowie Biura Politycznego i sekretarze Komitetu Centralnego PZPR, wicepremierzy rządu, członkowie Rady Państwa, ministrowie, generałowie.

Obecny był ambasador ZSRR w Warszawie A. Arisow wraz z pracownikami dyplomatycznymi ambasady. (PAP)

Delegacja OK FJN udała się na Kubę

We wtorek, 23 bm. udała się do Hawany delegacja OKFJN w składzie: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podęworny oraz poseł Stanisław Kuźniński.

Delegacja weźmie udział w obchodach święta narodowego Kuby 26 lipca, które zbiega się w tym roku z 10 rocznicą rozpoczęcia walki zbrojnej narodu kubańskiego o wyzwolenie swego kraju. (PAP)

Nowe ofiary kąpieli

Liczne ostrzeżenia przed kąpielą w niedozwolonych miejscach niewiele pomagają. Każdego dnia notuje się nowe tragiczne wypadki utonięć.

W niedzielę i poniedziałek w woj. bydgoskim utonęło 7 osób, kąpiących się przeważnie w niedozwolonych miejscach.

W Gnieźnie pow. Inowrocław w basenie kąpielowym utopił się 12-letni Ryszard Jamroz. Warto dodać, że dyżurny ratownik opuścił w tym czasie swe stanowisko i grał w piłkę.

Przez dwa świąteczne dni na Wybrzeżu Gdańskim panowała piękna pogoda. „Kto żył” wyruszał na plażę. Niestety, zanotowano zatrważający wzrost wypadków utonięć. Skandaliczna lekkość pociągła aż 8 ofiar, które utonęły w morzu i Wiśle. (PAP)

Srebrny medal dla „Czarnych skrzydeł”

W niedzielę wieczorem 21 bm. zakończył się w Moskwie III Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

Wielka nagroda festiwalu przyznana została filmowi włoskiemu „Osiem i pół” reżyserii Federico Felliniego za — jak głosi uzasadnienie — wybitne osiągnięcia reżyserskie ukazujące wewnętrzną walkę artysty w poszukiwaniu prawdy.

Złote medale otrzymały: film czesłowski — „Smierć nazywa się Engelchen”, jugosłowiański — „Kozara” i japoński — „Zepsuta dziewczyna”, a srebrne — radziecki „Kurs bez ładunku”, polski — „CZARNE SKRZYDŁA” i węgierski „Opowieści w podziemiu”.

Nagroda za reżyserię przypadła Frankowi Beyerowi, twórcy filmu „Nadzieje wśród wilków” NRD, za najlepszą rolę męską — aktorowi Steve McQueen, występującemu w filmie „Wielka ucieczka” USA, za najlepszą rolę kobiecą — aktorce Suchtra Sen, grającej w filmie „Małżeński krag”, (Indie), nagrodę dla młodych kinematografów otrzymał film wietnamski „Dziewczyna Ty Hao”, film rumuński — „Lupeni 29”, nagrodzono za inscenizację scen masowych oraz osiągnięcia w dziedzinie dźwięku stereofonicznego; duński — „Mila rodzinka” — za pracę operatorską (operator Jorgen Skov). Reżyser francuski Pierre Etaix — twórca „Zalotnika” otrzymał dyplom honorowy za debiut artystyczny.

Nasze święto za granicą

Nie tylko w naszym kraju, ale także w wielu państwach w różnych częściach świata odbyły się różne imprezy dla uczczenia 19-lecia istnienia Polski Ludowej.

Oto relacje PAP i agencji zagranicznych:

ZSRR

Z okazji 19 rocznicy Odrodzenia Polski ambasador PRL w Związku Radzieckim, Bolesław Jaszczyk, wydał przyjęcie. Na przyjęcie to przybyli członkowie przedstawicielstwa partii i rządu radzieckiego z członkami Prezydium Komitetu Centralnego KPZR Andrzejem Kirilenko, członkiem Prezydium KC KPZR pierwszym zast. przewodnic. Rady Ministrów ZSRR, Anastasem Mikojańem oraz zastępcą członka Prezydium KC KPZR, przewodniczącym WSPS, W. Griszinem. Ponadto w przyjęciu wzięli udział członkowie rządu radzieckiego, przedstawiciele Armii Radzieckiej, marszałkowie Bagramian, Greczko, Jeronienko, Koniew, Rokossowski, Sokolowski, Sudce, generałowie, liczne osobistości życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego stolicy radzieckiej. Przybyli również licznie członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Moskwie, dziennikarze radzieccy i korespondenci zagraniczni.

CHINY

22 lipca w dniu Święta Narodowego Polski ambasador PRL w Chinach, Jerzy Knothe, wydał w ambasadzie

przyjęcie, na które przybyli: przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych marszałek Czu Teh, wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I, wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Kuo Mo-żo, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Polskiej i minister kultury Sze Jen-ping, ministrowie, generałowie oraz przedstawiciele świata kultury i nauki. Obecny był także przebywający obecnie w Pekinie ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wang Ping-nan. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele placówek dyplomatycznych akredytowani w Pekinie.

CZECHOSŁOWACZA

Poniedziałkowa prasa czesłowska w licznych informacjach i reportażach donosi o 19 rocznicy wyzwolenia Polski.

W związku z świętem narodowym Polski ukazały się również artykuły o naszym kraju w dziennikach — „Prace”, „Lidova Demokracie”, „Slobodne Slovo”, „Pravda”, „Lud”, w ogólnym dzienniku ostrawskim „Nova Svoboda” i wielu innych.

WĘGRY

Cała budapeszteńska prasa niedzielną (w poniedziałek na Węgierskich dziennikach nie ukazują się) przynosi wiele materiałów poświęconych 19 rocznicy Manifestu Lipcowego. Na czołowych miejscach widnieją depesza gratulacyjna, jaką wystosowali do polskich władz węgierscy przywódcy.

AUSTRIA

Z okazji Święta Niepodległości ambasador PRL w Wiedniu, Karol Kuryluk, podejmował w salach ambasady członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli kół gospodarczych, świata kulturalno-artystycznego i prasy.

Wśród gości obecni byli: wicekanclerz dr. Bruno Pittmann, wiceprzewodniczący parlamentu inż. K. Waldbrunner i kilku ministrów.

EGIPT

Z okazji święta lipcowego ambasador PRL w Kairze, Kazimierz Sidor, wydał w niedzielę wieczorem przyjęcie. Przybyli na nie członkowie rządu ZRA, ministrowie Anwar Salama oraz dr Mustafa Chalil, wiceminister spraw

zagranicznych, Husejn Zulfikar Sabri, sekretarz generalny Ligi Arabskiej Chalek Hasuna, mer Kairu Salah Desuki oraz liczni przedstawiciele świata politycznego, naukowego, artystycznego i prasy ZRA.

W przyjęciu wzięła udział wdowa po wielkim patriocie kongijskim — Paulina Lumumba. Z okazji święta narodowego PRL przedstawiciel prezydenta ZRA, Gamal Abdel Naser, przekazał życzenia ambasadorowi Sidorowi.

ALGIER

Po raz pierwszy w niepodległej Algierii obchodzono polskie święto 22 lipca. Zarówno organ oficjalny FLN „Le Peuple”, jak i dziennik „Alger Republicain” zamieściły artykuły i zdjęcia poświęcone rozwojowi naszego kraju, jego historii i ekonomii. „Le Peuple” zapowiedział jednocześnie na dzień następny specjalną na stronę przeznaczoną Polsce Ludowej.

Szczepienia przeciwko ospie

Państwowy Inspektor Sanitarny dla m. Poznania przypomina, że wszystkie osoby udające się do Wrocławia lub przyjeżdżające stamtąd, a także wszystkie osoby przybyłe do Wrocławia w okresie lipca br. oraz ich najbliższe otoczenie, zobowiązane są poddać się szczepieniom ochronnym przeciwko ospie naturalnej. Szczepienia odbywają się w punkcie sanitarnym na Dworcu Głównym w Poznaniu (wejście z peronu 4). Punkt czynny jest całą dobę. Poza tym codziennie w godz. od 8 do 20 czynne są punkty szczepień w dzielnicowych stacjach San-Epid przy ulicach: Matejki 52, Mickiewicza 31, Chwaliszewo 75, Dzierżyńskiego 149, przy Pl. Kolegiackim 12a oraz w Stacji San-Epid, m. Poznań, ul. Szeroka 10, IV ptr.

Podobne szczepienia dla mieszkańców województwa poznańskiego organizowane są w punktach szczepień w każdym mieście powiatowym. Osoby udające się za granicę bez względu na kraj, do którego wyjeżdżają zobowiązane są także poddać się szczepieniom przeciwko ospie. Osoby wyjeżdżające za paszportami indywidualnymi muszą zgłosić się do szczepień w stacji San-Epid, m. Poznań, a osoby wyjeżdżające w ramach tzw. małego ruchu granicznego, bądź za tzw. paszportami zbiorowymi mogą zgłaszać się do szczepień we wszystkich punktach szczepień wymienionych powyżej. (na)

Seria tragicznych wypadków na Ziemi Lubuskiej

W ostatnich dniach na Ziemi Lubuskiej wydarzyło się kilkanaście groźnych wypadków drogowych.

O godz. 1.00 w nocy z poniedziałku na wtorek autokar z Niemieckiej Republiki Ludowej, wiozący 17 sportowców, uczestników ogólnopolskich mistrzostw Szkolnego Związku Sportowego, wpadł przy ul. Krośnieńskiej w Zielonej Górze na przydrożne drzewo i został doszczętnie rozbity. Kurt Kunade, młody sportowiec został zabity na miejscu. 10 osób odwieziono do Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze, z cięższymi i lżejszymi obrażeniami. 4 osoby po opatrzeniu ran zwolniono, jedynie dwie osoby wyszły z tego wypadku bez szwanku. Przyczyny wypadku bada specjalna komisja.

22 bm. na szosie pomiędzy Kijami a Sulechowem, samochód ciężarowy „Star 26” należący do PKS w Zielonej Górze prowadzony przez 26-letniego Mariana Szymańskiego jadąc z nadmierną szybkością wpadł na zakręcie na przydrożne drzewo rozbijając się. 2 osoby poniosły śmierć: Sabina oraz Eugeniusz Balikowie. Kierowca doznał poważnych obrażeń i wstrząsu mózgu. Żona kierowcy Józefa Szymańskiego w ciężkim stanie została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze. Jak stwierdzono kierowca przebywający w Sulechowie na delegacji, wziął auto samowolnie, udając się w odwiedziny do krewnych mieszkających w Kijach.

Na przejeździe kolejowym koło Grabowca w pow. Głogów, 31-letni Feliks Wolak, jadąc „Junakiem” z nadmierną szybkością i wioząc na motocyklu bez przycepy dwóch pasażerów, uderzył w zam

Sprostowanie

Na wczorajszą kolumnę „Głosu”, prezentującą laureatów nagród za upowszechnianie kultury, wkładły się dwa błędy. Wymieniono wśród członków kierownictwa „Wielkopolski” kompozytora i konsultanta — W. Buchwald, nie pracującego obecnie w tym zespole; nie wymieniliśmy natomiast długoletniego kierownika organizacyjnego — Bolesława Maciejewskiego.

Przy sylwestrze kierownika zespołu instrumentalnego ZNTK — Feliksa Zgrzeby, zamieszczono omyłkowo zdjęcie Leona Zborakowskiego — sekretarza zarządu zespołu instrumentalnego ZNTK. Zainteresowanych serdecznie przepraszamy za powyższe niedopatrzenia.

Wielkopolskie regaty

Jubileuszowe regaty wielkopolskich kajakarzy

Do jubileuszowych regat Poznańskiego Okręgowego Związku Kajakowego, obchodzącego 30-lecie swojej działalności, stanęło około 200 zawodników w kategoriach młodzików, juniorów i seniorów. Ogółem startowało 101 osad. Rozegrano tylko biegi na krótkich dystansach.

Z najciekawszych biegów należy wymienić pojedynki reprezentantów okręgów: bydgoskiego, krakowskiego i poznańskiego. Wiele emocji przyniósł bieg czwórek, w którym wystąpił kajakarstwo, Wygrał Poznań (reprezentowany przez Posnanię) przed Bydgoszczą (osada Zawiszy). W ogólnej punktacji Poznań zajął pierwsze miejsce z 116 punktami przed Bydgoszczą 92, Gdańskiem 66 i Krakowem 50.

W pozostałych 19 biegach, które nie były punktowane zespołowo, ciekawie wypadł wyścig czwórek młodzików, który przyniósł zwycięstwo Posnani (skład: Korzecki, Pleba, Obarski i Gajewy). Zespół

ten otrzymał puchar ofiarowany przez „Wierpofamę”. Z dużym zainteresowaniem oglądany wyścig dwójek. Wygrała osada Surny (Stolpiak i Drejczak) przed Budowlanymi (Jankowiak i Szymon) i przez prezesa POZK T. Kulczaka jeden z założycieli okręgu — Surny wester Woźniak przedstawił historię wielkopolskiego kajakarstwa. (p)

Szermierze mistrzostwa świata

Szpadziści weszli na plansze

Po dniu przerwy w XXV Mistrzostwach Świata, we wtorek na 12 planszach w Oliwie rozpoczęło się 81 szpadzistów.

W pierwszych walkach eliminacyjnych z Polaków najlepiej spisał się Nielaba, który walczył w grupie piętej. Polak zwyciężył 5:0, ponęczyła Tabuchi — 5:0 oraz Belg Delhema 5:2. Także dwa zwycięstwa odniósł walczący w grupie dziewiątej Gonsior, nad Austriakiem Leyerem 5:3 oraz Francuzem Allemmandem 5:2. Z pozostałych naszych zawodników Kuczbab (grupa 6) wygrał z Amerykaninem Dasaro — 5:3 a przegrywał z zawodnikiem NRF Geuteren 3:5, Skrudlik (grupa 7) pokonał Fina Wilka 5:2 ale przegrał z Austriakiem Trostem 3:5, wreszcie ostatni z naszych reprezentantów — Budkiewicz, przegrał z Jugosłowianinem Nicolicem — 1:3. Włóchem Saccaro 2:5.

Dobrze wystartował mistrz świata w tej broni Węgier Kausz, pokonał on Gnaiera (NRF) 5:3 oraz Pellinga (Anglia) 5:2.

W drugiej eliminacji walczyli 48 szpadzistów. Polak Nielaba zajął w grupie I pierwsze miejsce kwalifikując się do szerokiego finału. Drugi z naszych zawodników Skrudlik odpadł z dalszych eliminacji odnosząc tylko 2 zwycięstwa (po barażu Polacy Kurek 4 zwycięzcy) oraz Gonsior (3 zwycięstwa) do dalszych walk. Wicę trzech Polaków weszło do szerokiego finału.

Stolecki z Zielonej Góry zdobył puchar TRZZ

Przez trzy dni, na trasie długości prawie 500 km, prowadzącej z Poznania przez Starogard do Kołobrzeg, około 100 kolarzy, posiadających II licencję, ubiegali się o cenne trofea. Tradycyjny wyścig o puchar Towarzystwa Młodości Ziem Zachodnich, organizowany przez redakcję „Gazety Poznańskiej” i organy komitetów wojewódzkich partii zainteresowanych województw, cieszy się dużą popularnością wśród kolarzy społeczeństwa.

Tym razem nie powiodło się reprezentantom Wielkopolski. W pierwszej dziesiątce znalazło się tylko dwóch zawodników. Piąte miejsce w ogólnej punktacji (na 42 kolarzy, którzy wyszyc ukochali), Mikołajewski z Lecha. Dziewiąte — Marchewka. Wygrał Stolecki z Zielonej Góry i jego przypadki puchar TRZZ. Na dalszych miejscach znaleźli się: Osiński (Pafar Bydgoszcz), Godlewski (Karkonosze Wrocław), 4) Wiedera (Flota Gdańsk), Zawonicy Cottbus (NRD) uplasowali się na 7 (Retschke) i 10 (Kling) miejscu.

Puchar „Gazety Poznańskiej” zdobył Mikołajewski. (x)

Ze świata

Rozegrane w Baastad półfinałowe spotkanie o Puchar Davisa (strefa europejska) Szwecja — Południowa Afryka zakończyło się zwycięstwem Szwedów 5:0.

Na jeziorze Lyngby w Kopenhadze rozegrane zostały wielkie międzynarodowe regaty kajakowe, w których startowali m. in. reprezentanci Polski. Ich starty nie wypadły najpomyślniej. W dwójkach mężczyzn na 1000 m Kaplański i Zieliński zajęli trzecie miejsce — 3:28.0 ze Szwecją — 3:25.0 i ZSRR — 3:25.6. W jedynkach kobiet zwyciężyła Chwedosiuk (ZSRR) przed Pilecką (Polska) — 2:01.4. W jedynkach mężczyzn Machlik (P) był trzeci, podobnie jak Pilecka i Mendalska w dwójkach kobiet. Sztafeta 4x500 m wygrali zawodnicy ZSRR — 7:46.3 przed Polską — 7:49.4.

W jugosłowiańskich miejscowości Budva zakończyła się X Studencka Olimpiada Szachowa. Pierwsze miejsce zajęła Czechosłowacja wyprzedzając Jugosławię i Bułgarię. Polacy znaleźli się na siódmym miejscu.

Podzielili się punktami

Z okazji Święta 22 Lipca odbyło się na stadionie w Gołecinie międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Poznania i Brna (CSRS).

Po zaciętej i emocjonującej walce mecz zakończył się wynikiem remisowym, 2:2. Goście zaprezentowali się jako zespół grający szybko, twardo i przy tym niezłe wyszkolony technicznie. Ich akcje pod bramką Witiga były bardzo niebezpieczne, zwłaszcza gdy przy piłce znajdowali się środkowy napastnik Franta i prawy łącznik Hersman, zdobywca obu bramek.

Olimpia nadal w III lidze

I w tym roku nie poszczęściło się mistrzowi poznańskiej ligi wojewódzkiej — Olimpij. Gwardziści przegrali z Górnikiem Mikulczyce 1:2 i pozbawili się wszelkich szans na awans. Zwycięski zespół jest o krok od wejścia do II ligi, podobnie jak Rapid Welnowiec (w II grupie) oraz Zawisza Bydgoszcz.

W trzeciej grupie waga się losy. Na razie prowadzi Lublinianka.

Wielki krok naprzód

Wyniki wykonania planu gospodarczego ZSRR za I półrocze 1963 r.

Dziennik „Prawda” opublikował komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, o wynikach wykonania planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR za pierwszą połowę piętego roku siedmiolatki.

Jak wynika z danych zawartych w komunikacie, plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 103 proc., przy czym w ciągu 4,5 lat produkcja przemysłowa była o 33 mld. rubli większa niż przewidywały na ten okres zadania planu 7-letniego.

Fundusz inwestycyjny był o 7 proc. wyższy niż w pierwszym półroczu ub. roku.

Komentując wyniki wykonania planu gospodarczego, za I półrocze br. dziennik „Prawda” stwierdza, że w porównaniu z pierwszym półroczem roku ub. ZSRR dokonał nowego wielkiego kroku naprzód w rozwoju gospodarki oraz podniesieniu stopy życiowej i kultury narodu. Dziennik przytacza liczne porównawcze z roku 1953, które w sposób jeszcze bardziej dobitny uwydatniają szybki marsz naprzód kraju rad.

„W ciągu minionego półrocza — czytamy w dzienniku „Prawda” — wyprodukowano w naszym kraju więcej niż w ciągu całego 1953 r. nowozw. mineralnych — niemal o 36,2 proc., włókien sztucznych i syntetycznych — ponad 2,4 raza, stali — o ponad półtora mln. ton, ropy naftowej — o 46,3 mln. ton, czyli niemal o 88 proc., energii elektrycznej — niemal o 76 mld.

Głośna zemsta

W oryginalny sposób zemściła się pewna 24-letnia dziewczyna z Tribergu (NFR) na swym byłym narzeczonym, który ją właśnie porzucił: wkrótce po północy podjechała samochodem pod dom, w którym mieszkał niewierny ukochany i przez pół godziny bez przerwy naciskała kłakson. Koncert zakończył się dopiero, gdy pozostali mieszkańcy ulicy dali głośny wyraz swemu oburzeniu i zagrozili wezwaniem policji. Młodzi narzeczona odpowie przed sądem za zakłócanie nocnego wypoczynku mieszkańców miasta. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mieczysław Halicki.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 13. Centrala tel. 511-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, P-4

Ulotki brytyjskich nazistów dla NRF

Tysiące ulotek pronazistowskich wydrukowanych zostało w Anglii przez tow. brytyjski ruch narodowo-socjalistyczny. Miały one być rozkolportowane w Niemczech zachodnich. Trzy egzemplarze tych ulotek otrzymały redakcje dzienników londyńskich w kopercie ze stemplem pocztowym Freudenstadt ze Schwarzwaldu w Niemczech zachodnich. Ulotki wydrukowano w języku niemieckim: widnieje na nich czarna swastyka. Ulotka skierowana jest do „narodowych socjalistów w Niemczech”. Zawiera ona zachętę, by nazisci niemieccy nie tracili nadziei, gdyż „rozpoczął się powrót narodowych socjalistów”. Brytyjcy faszyści informują, że „jednoczyli się z „ruchem narodowo-socjalistycznym w USA i w innych krajach” i zapowiadają rozpoczęcie walki o „swe „ideale”. (PAP)

Strajki w Hiszpanii

Rozpoczęły w ubiegłym tygodniu strajk górników Asturii, rozprzestrzenił się 22 lipca na 5 kopalni, powodując również częściowe sparaliżowanie 6 innych. Liczba strajkujących górników wzrosła z 3 do 4 tysięcy. Górnicy walczą o poprawę warunków bytu i pracy. (PAP)

Tacy właśnie jesteśmy

Życie rodzi tematy

Dziennik Telewizyjny zaczyna się od „piekielka“

Jeśli ułmimy obserwowac i ze spotrzezen wyciagac wnioski, zgodzimy sie zapewne ze stwierdzeniem, ze czlowiek „apolityczny“ jest dzis w 19 roku Polski Ludowej raczej rzadkim okazem. W pociagu, w luzniejszych godzinach pracy, przy kawiarzaniu stoliku i gdzie popadnie mowimy o polityce. Jeszcze jedna z rejestru narodowych cech? — Niekoniecznie. To intensywnosc dziejacych sie wokol nas wydarzen, ich temperatura, ich najbardziej bezposredni wplyw na zycie kazdego obywatela, kazda mimo woli myslec kategoriami politycznymi. Angazuja.

Pewien socjolog amerykanski bawiac w Warszawie wyrazil chiec bezposredniego zeknicia sie z grupa naszej mlodziezy trudnej, ktora przy sparza klopotu nawet organom MO. Jakiez bylo jego zdziwienie, gdy ci mlodzi postrach przedmiec i samotnych przechodniow, poprzez tlumacza kazali go zapytac, dlaczego tak wrednie postepuje sie w Ameryce z Murzynami, ze nawet tramwajem z bialymi jezdzic im nie wolno! W innej rozmowie mlodzi robotnicy z nieklamana satysfakcja wytykali gościami z Zachodu radzieckie sukcesy kosmiczne. Jesli ow naukowiec potrafil logicznie myslec jego wiedza o mechanizmie przemian zachodzacych w swiadomosci Polakow, ich za-

siegu i ich kierunku niewatpliwie ulegla... zagmatwaniu. Przytoczony przyklad, aczkolwiek charakterystyczny, mowiacy o sile oddzialywania nowych tresci nawet na tak peryferyjną dla naszego zycia grupe, nie oddaje rzecz jasna wlasciwych proporcji wielkiej sprawy. Skoro 4/5 robotnikow polskich rozpoczelo prace juz w uspoiecznionych przedsiobiorstwach, skoro 60 proc. spoleczenstwa stanowią ludzie, ktorzy weszli w samodzielne zycie juz po Manifestie Lipcowym, to dowodzi o istnieniu wszelkich warunkow dla upowszechnienia socjalistycznej swiadomosci.

Jeśli bliżej wsłuchamy się w rodaków rozmowy, zwłaszcza te kawiarniane lub prowadzone półgłosem, nie raz, nie dwa, dobiegnie nas fałszywa nutka. Coż, nie żyjemy w próżni. Nasza epoka to epoka walki dwóch systemów, w której nasi przeciwnicy ze strefy kapitalistycznej włączyli wszystkie środki swej propagandy. Tu i ówdzie odzywa się głos przeciwników rodzimego chowu, którzy obrazili się na władzę ludową często marząc o dawnych czasach, których nota bene w ogóle nie znali i ponarzekałszy sobie w czambuł potępiają dzień dzisiejszy. Ale pytajcie urzędników w biurze, jakby się czuła, gdyby dziś po kilkunastu latach pracy gwarantującej jej pełną za bezpieczeństwo socjalne, wczasy, świadczenia macierzyńskie, o-

bronę jej praw przez radę zakładową itp. itd., nagle, niczym Alicja w Krainie Czarów, znalazła się w dawnej zależności od pryncypała, właściciela prywatnego przedsiębiorstwa? Zapytajcie o to młodego konstruktora z biura projektów, zapytajcie studenta, który w takim wypadku musiałby stanąć przed nieistniejącym dziś problemem: czy będą miał za co studiować?

Tylko bardzo niewielka grupa ludzi mogła się oprzeć sile ustrojowych przemian i ich wpływowi na cały nasz system myślenia. Przytłaczająca większość narodu zaakceptowała je we wszystkich generalnych założeniach, uznała za swoje. Zdarza się jednak, iż ten czy ów z naszych bliźnich, mimo iż absolutnie nie wyobrażałby sobie własnego miejsca w starym porządku, oceniając poszczególne drobne w istocie przejawy życia — niekonsekwentnie rozmiąta się z jego własnym założeniem. Często przekornie, często przez zwykłą nieznajomość faktów, lub zakorzenione nawyki myślowe. Trzeba więc nam ciągle cierpliwie dyskusji, rzeczowej i uargumentowanej, która potrafi przełamywać indywidualne opory i wątpliwości. Trzeba uruchomić bogaty zespół środków wychowawczych, propagandowych i kulturowych przekształcających i kształtujących ludzką osobowość. Jest to sprawa kolosalnej wagi. Bo jak powiedział w referacie Władysław Gomułka „Siła naszego ustroju i siła naszego kraju mierzy się zarówno rozmiarami, sprawnością i nowoczesnością produkcji; jak też świadomością, polityczno-aktywną postawą socjalistyczną ogółu obywateli kraju.“

IRENA SOLIŃSKA

Stolica jakiej nie było

Warszawa ma już gotowy w podstawowych założeniach plan etapowy rozwoju do roku 1970 oraz plan perspektywny do r. 1980. Plan zagospodarowania przestrzennego Warszawy i warszawskiej strefy podmiejskiej (tzw. Warszawskiego Zespołu Miejskiego) wymaga jeszcze szczegółowego opracowania. Wiadomo już jednak, że — wedle aktualnej prognozy demografów — Warszawa będzie liczyć w 1980 r. około 1 mln 700 tys. mieszkańców, a ludność woj. warszawskiego wzrośnie do liczby 2 milionów 700 tysięcy. Sama strefa podwarszawska liczyć ma 700 tysięcy mieszkańców.

Warszawski Zespół Miejski obejmie obszar o powierzchni 3200 km kwadratowych, wciągając w orbitę miasta całe powiaty woj. warszawskiego. M. in. rozważa się już teraz możliwość zbudowania półmilionowego miasta na miejscu dzisiejszego Legionowa.

W rozbudowanych i unowocześnionych miastach nastąpi specjalizacja przemysłowa np.: Płock — chemia, Wysogrod — chemia i materiały budowlane, Ciechanów — metalurgia, elektrotechnika i przemysł spożywczy. Ostrołęka — przemysł celulozowo-papierniczy, drzewny, metalowy i spożywczy itd. Warszawa pozostanie natomiast główną siedzibą przemysłu elektrotechnicznego, elektronicznego, precyzyjnego, maszynowego i poligraficznego. Likwidacji ulegą ma w stolicy około 380 małych i przestarzałych zakładów przemysłowych, których zadania przejmą inne fabryki (w tym kilkadziesiąt nowych).

Na pierwszy plan wysuwają się wszelkiego rodzaju usługi. W 1980 r. pracować tu będzie w samej tylko Warszawie około 680 tys. ludzi. Na drugim miejscu znajdzie się przemysł (240 tysięcy). W rolnictwie zatrudnionych będzie 10 tys. osób.

Miarę rozwoju budownictwa daje następujące porównanie: w ciągu najbliższych 17—20 lat trzeba będzie wybudować w stolicy prawie półtora raza więcej izb i innych obiektów niż jest ich w tej chwili. (t)

Katrin — młoda, ładna dziewczyna — pracuje w fabryce. Podobnie, jak jej ojciec, jest tokarzem. Oto pierwszy powód jej, niejedynego konfliktu z najbliższym otoczeniem. Według ojca, tokarz, to zawód nie dla kobiet.

Katrin znalazła się w brygadzie, złożonej z samych mężczyzn. Część z nich — czasami z przekory, czasami złośliwie lubi się dziewczynę pościć: to schowają narzędzia, to popsuje nóż tokarski, to rozregulują maszynę. Złoszczą się, że dziewczyna potrafi im dorównać w pracy.

Wilfried, kolega z brygady, uważa, że zawodu mogą się uczyć te tylko dziewczęta, które nie mają szans wyjścia za mąż. Inne — powinny — jak jego żona, pilnować domu i dzieci. Rodzice też by najchętniej widzieli Katrin, jako mężatkę. Bowiem — myślą — przestałaby biegać po zabawach, przestałaby wodzić chłopców za nos i miałaby komu być posłuszną...

Ale Katrin pozostaje sobą: dobrze pracuje, jest szczerą, czasami brutalnie szczerą. Nie waha się odrzucić oświadczeń studenta — Norberta, który, po dwutygodniowej znajomości, chce jej zaimponować samochodem i pieniędzmi, mieszkaniem i te lewizorem. To nie droga dla Katrin. Sama chce coś w życiu osiągnąć. Norbert przegrywa w jej oczach wreszcie dlatego, że o rękę prosi rodziców. „On jest zacofany — replikuje Katrin. — Powinien najpierw mnie zapytać o zdanie.“

Katrin nie lubi hochsztaplować. Przyjaciół szuka pośród tych, którzy — jak ona — lubią i pracować

Katrin — współczesna dziewczyna?

Z NRD od specjalnego wysłannika „Głosu“

i się bawić. Szuka ich wszędzie: w pracy, w zespole teatru robotniczego, w którym jest najlepszą recytatorką, na zabawach i w wesołym miasteczku. Mówią o niej, że jest nieobliczalna: nie liczy się ze zdaniem rodziców, ani kolegów. W końcu wybiera Meckiego, który — z nim razem z nią trafił do fabryki i książki, na salę taneczną i do teatru robotniczego — całymi dniami waleśał się po wesołym miasteczku.

Katrin i jej otoczenie są bohaterami powieści. Na zamówienie berlińskiego tygodnika „Woche post“ napisała ją matzewska para pisarzy Johanna i Guenter Braun. „Nieobliczalna dziewczyna“ (tytuł powieści) bardzo szybko doczekała się wydania książkowego, w NRD ucho- dzi za cenny głos w dyskusji na temat współczesnych problemów młodzieży. Piszą do redakcji młodzi i starsi, dyskutują o tym na spotkaniach, tocząc spór o bohaterów książki, przymierzają ich do swego życia.

Erfurt. Jedno z takich spotkań i jedno tylko pytanie: czy Katrin jest dziewczyną współczesną?

Dyskusję rozpoczyna studentka szkoły inżynierskiej — Jutta Starck. Wypomina bohaterce powieści: — „Jak dziewczyna może się tak prowadzić! Nie mogę przyjąć Katrin, jako bohaterki naszych czasów. Młodzi nie jest dzisiaj taka. W każdym razie ja nie jestem taka.“

Volker Weissmantel — ślusarz i

PLASTYKA

Marian Bogusz w „Arsenale“

O d pewnego czasu coraz bardziej rzuca się w oczy odmiennosc profilu wystawienniczego galerii Biura Wystaw Artystycznych i Związku Plastyków. O ile ambicją tej pierwszej jest popularyzowanie dobrej plastyki wśród szerokiego społeczeństwa — prace wystawiane są tutaj przede wszystkim z myślą o publiczności, o tyle galeria ZPAP jest polem konfrontacji poglądów artystycznych, wymiany twórczej i eksperymentów, których odbiorcą jest przede wszystkim świat plastyków; galeria ta ma niejako bardziej wewnętrzne znaczenie.

Taki też charakter ma otwarta w czwartek wystawa prac jednego z czołowych twórców naszej awangardy w plastyce, Mariana Bogusza z Warszawy.

Bogusz, znany malarz, scenograf i grafik — jeden z założycieli „Grupy 55“ i Galerii Sztuki Nowoczesnej w Warszawie — jest jednym z najbardziej konsekwentnych w swych założeniach twórców naszej sztuki nowoczesnej. Wystawiał swe prace na wszystkich ważniejszych wystawach krajowych, w prawie całej Europie, w Indii i w Stanach Zjednoczonych. Jest malarzem trudnym. Nić wzajemnego zrozumienia między odbiorcą i artystą nie zawija się od razu, potrzeba pewnego wysiłku ze strony widza — wysiłku, który, dodajmy tu, jeśli porozumienie zostanie zawarte, może stać się dużym przeżyciem artystycznym. Bogusz reprezentuje pogląd, że w no-

codziennie o ósmej wieczór, ledwie przebrzmi charakterystyczny sygnał, ukazuje się na małym ekranie postać pana w nienagannym garniturze. Pan ten ma przed sobą plik kartek, z których czyta, od czasu do czasu unosząc głowę i rzucając nam, publiczności telewizyjnej, wy-mowne spojrzenie. Co pewien czas pan znika z ekranu, a tylko jego głos komentuje obraz. Obraz daleki lub bliższy, ruchomy lub zastygły, ilustrujący wydarzenia, o których mowa: zakończenie roku szkolnego w rzeszowskiej wsi czy demonstracje ludności w Tokio; uruchomienie kolejnego martena w jednym z polskich kombinatów czy Kongres Kobiet w Moskwie.

Wartko płyną relacje Dziennika — obrazy idealnie sprzężone ze słowami, jakby to wszystko odbywało się nie na dalekich kontynentach czy w zapadłych wioskach, ale tu, w studio, niemal pod ręką pana czytającego tekst.

Na pół godziny Dziennika składa się cały dzień pracy i cała armia ludzi. Praca przebiega dwoma kanałami. Jednym jest redakcja Dziennika, niejako jego mózg, a drugim Zakład Produkcji Filmów Telewizyjnych.

Przez dwanaście godzin na dobre czuwa dysponent w Zakładzie Produkcji Filmów odbierając bieżące zlecenia redakcji Dziennika. Na dole czekają wozy z ekipami filmowymi, gotowe do wyjazdu: konferencja u ministra handlu, „Mazowsze“ wraca z tournée po Włoszech, otwiera się nowy pawilon usługowy — oto tematy, które trzeba natychmiast utrwalić na taś-

mie. Jednocześnie płyną telefoniczne zamówienia dla korespondentów — operatorów w terenie.

Ale i przypadek podsuwa tematy: operator właśnie szedł ulicą, gdy zdarzyła się groźna kraksa. Zrobił zdjęcie, pobiegł z nim do Telewizji i jeszcze tego dnia migawka filmowa znalazła się w Dzienniku. Wywołane w laboratorium taśmy wędrują na montaż. Stół montażowy to stół operacji Dziennika. Tu właśnie obraz synchronizuje się z tekstem.

— Stoły montażowe to nasze wąskie gardło numer jeden — mówi naczelny inżynier Zakładu Produkcji Filmów Telewizyjnych, Jan Lisowski. — Jeden stoi kosztuje około 125 tysięcy złotych, a poza tym, widzi pani — inżynier Lisowski wskazuje wokół ręką — miejsca na zbyt wielki rozmach to tu nie ma.

Rzeczywiście, warszawska Telewizja pracuje w warunkach lokalowych nader szczupłych. Zwiększa to napięcie pracy, zwłaszcza w audycjach takich jak Dziennik, opartych na materiałach bieżących, które muszą być natychmiast realizowane.

— „Piekielko“, zaczyna się do piero około czternastej — mówi sekretarz Dziennika — kiedy z gotowych i zatwierdzonych już materiałów robi się montaż. — Teraz to jeszcze sielanka.

Właśnie „teraz“ odbywa się „spiegel“ (z niemieckiego: lustro, przegląd), czyli codzienna odprawa redakcji Dziennika. Na wstępie krótka ana-

liza dnia wczorajszego — co było dobre, co złe; potem właściwa część: omówienie programu na dziś i ewentualne projekty na dzień następny.

— Nie wszystko co tu ustalamy, zobaczy pani dziś na ekranie — mówi kierownik Dziennika. — Rzeczywiście przynosi niespodzianki. Nie raz, w ostatniej chwili trzeba coś zmienić, wmontować zdjęcie jeszcze mokre, odebrane dopiero co drogą radiową, czy połączyć się z Inter lub Euro-wizją dla odebrania jakiejś ciekawej aktualności. Czasem w ostatniej chwili coś trzeba skreślić. Ot, choćby teraz; otrzymałem telefon; gwiazda światowej sławy opóźniła swój przylot; ekipa filmowa pojechała na próżno. Trzeba ten numer czymś zastąpić.

Na codziennych „spiegach“ ważną osobistością jest tak zwany prezydent. Osoba, która prezentuje program, czyli ów pan zza biurka w nienagannym stroju.

Prezenterzy nie są zazwyczaj etatowymi pracownikami Telewizji. Są to przeważnie dziennikarze pracujący w prasie. Choć Dziennik zaczyna się dopiero o ósmej wieczór, dyżurny prezenter jest już tu od rana, by zapoznać się z materiałem zdjęciowym, do którego pisze słowa, by wypunktować minuty tekstu z obrazami, tak aby Dziennik ukazał nam się jako harmonijna, niczym nie zakłócona całość, za którą widz nie powinien się nawet domyślać całej machiny technicznej, całego tego wielogodzinnego trudu.

EWA BĘRBERYUSZ

właśnie obraz fioletowo-błękitny, dwa złocisto-żółte i czarny, w którym z czerni ła wypływa- ją smugi intensywnej czerwieni.

Artysta nie daje swym obrazom tytułów — uważa to za zbyt- łeczne, nie chce sugerować wi- dza — interpretację obrazu pozostawia jemu samemu, ale przez- to, co tu ukrywać, utrudnia pracę recenzentowi, który nie może odesłać czytelnika do swego, u- lubionego obrazu.

Warto zwrócić uwagę na na- prawdę znakomitą ekspozycję prac, która jest integralną czę- ścią całości wystawy, a której twórcą jest sam artysta. W sumie wystawa ciekawa, ale trudna — problemowa, na którą trzeba po- święcić trochę więcej czasu, aby móc ośwoić się z wystawionymi tu pracami, zrozumieć je i prze- żyć.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

mogę sobie wyobrazić, że jeszcze dzisiaj są rodzice, którzy, żyjąc jak przed trzydziestu laty, którzy nie rozumieją swoich dzieci“. Gisela Georgi zna takie przypadki: „Pracuję w dużej fabryce. Są jeszcze zacofani rodzice. U nas musiała inter- weniować organizacja młodzieżowa: dziewczynkę pobito w domu za to, że brała udział w pracach społecz- nych i spóźniła się z tego powodu do domu. Rodzice zabronili jej pra- cować. Po wyjściu za mąż, wiele dziewcząt musi rzucić pracę spo- łeczną i często też zawodową. Cza- sami już w okresie narzeczeństwa“.

Czy Katrin można uważać za jed- ną z wielu dziewczyn niemieckich? Czy młodzież znajduje się w takich sytuacjach, jak w książce małżeństwa Braun?

Manfred Fritzsche, dramaturg wy- twórni filmowej DEFA, która za- mierza według tej powieści nakre- ślić film, tak o tym mówi: „Co sen- sacyjnego odnajdujemy w tej książce? Jest tam dziewczyna, która szuka partnera postępowego i my- ślącego. Katrin wyrosła ponad at- mosferę domu rodzinnego.“

Młodzi znajdują przecież w na- szym życiu nowe wzory. Potem sta- je w opozycji wobec dawnych wzor- ców wychowania. Katrin jest dziew- czyna naszych czasów.“

Tak, wielu młodych odnalazło w powieści swoje, nieszablonowe ra- dości i troski, cechy pozytywne i wady. I sami się zastanawiają, co mogłoby w swoim życiu zmienić na lepsze. W dyskusji o Katrin wyła- nia się nieschematyczny obraz mło- dego, współczesnego pokolenia.

TADEUSZ KACZMAREK

* Freie Deutsche Jugend — organizacja młodzieżowa w NRD, gdzie spełnia podobne zadania, jak u nas ZMS i ZMW.

KINA

CHODZIEZ — Ceramika: nieczynne, Noteć: „Kapitan Fracasse”, — CZARNKOW — „Złoty przelot obok”, GNIĘZNO — Lech: „Diaga dzień”, Polonia: „Samolot odlataje o 9-tej”, GOSTYN — „Rok przepiękny”, JAROCIN — „Pieśń marynarzy”, KALISZ — Kosmos: „Skradziono bombę”, Oaza: „Słomiany wawiolek”, Stylowe: „Zwariowane lotnisko”, KEPNO — „Ten, który wrócił”, KOŁO — „W 80 dni dookoła świata”, KONIN — Energetyk: nieczynne, — Górniki: „Babette idzie na wojnę”, KROTOSZYŃ — „Świat się śmieje”, LESZNO — „Człowiek idzie za słońcem”, MŁDZYCHOD — „Jak się młody Noszty zenił”, NO WY TOMYSL — „Tata, mama, córka i zięć”, OSTROW — Roma: „Mecz w piekło”, Słońce: „Traper z Kentucky”, OSTRZESZOW — „A lasy wiecznie śpiewają”, PILA — Iskra: „Kiermasz”, Mille-nium: „Strachy zanku Spessart”, PLESZEW — „Les Girls”, RAWICZ — „Gdy byliśmy młodzi”, SŁUPCA — „Kto sieje wiatr”, SREM — „Żywi bohaterowie”, SRODA — „Rio Bravo”, SZAMOTULY — „Złodziej w hotelu”, — TRZCIANKA — „Profesorok”, TU REK — „Straż przyboczna”, WAGROWIEC — „Eugeniusz Oniegin”, WOLSZTYN — „Karmazynowy pirat”, WRZESNIA — „Wszystko dla pań”.

RADIO

WARSZAWA I: 10 — Korespondencja z zagranicy; 10.10 — „Rekordy warto przeczytać”; 10.25 — „Orkiestra i soliści w repertuarze rozr.”; 11.20 — Słuchamy koncertu rozr.”; 12.45 — „Na swojską nutę”; 13 — Koncert popularny; 14 — „Zwykły wieczór”; 14.30 — Rozmaitości; 15.10 — Z melodią i piosenką przez świat; 15.30 — Fragment recitalu B. Rutkowskiego; 16.05 — Melodie w szybkim tempie; 16.15 — „List z Polski”; 16.35 — Program młodzieżowy; 16.40 — Do tańca zapraszają orkiestry; 17.30 — Dla uczniów szkół średnich; 18 — „Świat w zwierciadle nauki”; 18.10 — Reportaż literacki; 18.30 — Rumuńskie melodie; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert symfoniczny; 20.26 — Sport; 20.30 — Piosenkarze polscy; 21 — Koncert chopinowski; 21.40 — „Zielone serce przyrody”; 22.10 — Gra zespołu instrumentalnego W. Kolankowskiego; 22.30 — Mel. tan.; 22.55 — Poradnia Rodzinna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 8 — Koncert muzyki rozrywkowej; 10.30 — Z życia ZSRR; 12.15 — 15-cie minut z Marią Koterską; 12.30 — Audycja aktualna; 12.40 — Pogadanki pt. „Nawożenie mineralne, pod rzepak ozimy” wygłosi inż. Jan Karłowicz; 12.45 — „List ze Śląska”; 13 — Koncert dla wczasowiczów; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 13 odc. Gustawa Flauberta; 13.45 — Z cyklu: „Obywatele nie jakże się”; 13.55 — Polska pieśń solowa

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY MIĘSNE — PRZETWÓRNIĄ W POZNANI, ul. Wilkowskich 5 przyjmują pracownika na stanowisko ENERGETYKA.

Wymagane kwalifikacje, zawodowe oraz posiadanie V grupy BHP. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. W5552

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PKS, ODDZIAŁ I, W POZNANI, plac Drwęskiego (Dworzec Autobusowy) przyjmie natychmiast: 10 KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy, 10 KONDUKTORÓW, 10 MONTERÓW.

Oddział I WP PKS w Poznaniu reflektuje na kierowców i konduktorów zamieszkałych w następujących miejscowościach: Poznań, Wielichowo, Srem, Chwałkowo Kościelne, Dakowy Mokre, Janowiec, Sompolno, Sulęcín, Nowa Sól, Chobienie i Krobica.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr mieszczący się w budynku na peronach Dworca Autobusowego. W5740

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH W POZNANI, ul. Północna 14, zatrudni zaraz niżej wymienionych pracowników:

1. KIEROWNIKA SEKCJI FINANSOWEJ ze znajomością księgowości przedsiębiorstw budowlanych, z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką;
2. KIEROWNIKA STACJI BENZYNOWEJ oraz POMOCAKA;
3. ST. MISTRZA WARSZTATU z średnim wykształceniem technicznym i kilkuletnią praktyką pracy w warsztatach samochodowych;
4. KIEROWCÓW z I i II kategorii prawa jazdy oraz PRACOWNIKÓW za- i wyładunkowych.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr. W5731

W związku z tragiczną śmiercią

Romana Spychały

syna, naszego długoletniego pracownika składamy Rodzinie

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA.

POP PZPR Dyrekcja
Rada Robotnicza Rada Zakładowa

POZNAŃSKIEGO
PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO Nr 4
W POZNANI

K5778

Echa lipcowych uroczystości

Wielkopolska w rocznicę Manifestu PKWN

Pod znakiem radosnych obchodów, licznych imprez, zabaw, festynów i odpoczynku upłynęły w Wielkopolsce niedziela i świąteczny poniedziałek. Oto dalsze relacje naszych korespondentów:

Radośnie obchodzono Święto 22 Lipca w Wolsztynie. W parku miejskim odbyła się uroczysta, wspólna sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Wolsztynie oraz GRN Komorowo. W sesji uczestniczyły tysiące mieszkańców, których powitał przewodniczący Prezydium PRN — Czesław Ratajski. Referat o osiągnięciach powiatu w okresie władzy ludowej wygłosił Józef Grzelak — I sekretarz PZPR w Wolsztynie.

Jan Podkanowicz — przewodniczący PK FJN odczytał meldunek o zobowiązaniach, które dla uczczenia Święta Odrodzenia i przypadającej w przyszłym roku XX rocznicy PRL podjęły wszystkie wsie wolsztyńskie oraz wiele zakładów pracy. Wartość czynów społecznych mieszkańców wsi wynosi przeszło 12 mln. złotych.

Z okazji Święta Odrodzenia Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał były członek KPP, Mieczysław Owczarek, kierownik PGR w Gościszynie. Odznaki Honorowe „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” otrzymali: Wincenty Gauza, Stefan Stachowiak, Mieczysław Gawlikowski, Narcyz Książkiewicz, Feliks Janowicz, Józef Kurosz oraz Kolegium Redakcyjne „Głosu Wolsztyńskiego” za całokształt pracy w okresie swej 11-letniej działalności wydawniczej.

Odznaczenia Rady Państwa otrzymali: z okazji 60-lecia pożycia małżeńskiego — Władysław i Jan Golińscy z Tuchyły, z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego: Marta i Michał Dziembowie z Kębłowa, Franciszka i Władysław Gierakowie z Powodowa,

i chóralna; 14.30 — Mówi Technika; 14.45 — Kwadrans walców; 15 — Koncert solistów; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — 10 minut z Zespołem Gitarzystów; 16 — Audycja aktualna; 16.10 — Melodie w tan. rytmach; 16.45 — Aud. ekonomiczna; 16.50 — „Dziękuję” słuch. wg. opow. Dżingisa Ajjmatowa; 20.59 — Melodie rozr.; 20.30 — Fel. J. Waldorffa; 21.37 — Sport; 21.40 — Gra Orkiestra Ten. PR; 22 — Sprawozdanie z Szmerleczym Mistrzostw Świata w Gdańsku; 22.20 — Rozmowy literackie; 22.35 — Wagner — twórca dramatu muzycznego; 23.35 — Muzyka rozr.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.

Franciszka i Józef Joksiowie z Wroniaw oraz Katarzyna i Józef Przybyłowie z Wolsztyna. 26 działaczom przyznano Odznaki Tysiąclecia.

Społeczeństwu wolsztyńskiemu przekazano piękny pałac wczasowy, odbudowany przez wolsztyńskie zakłady pracy, a szczególnie przez Spółdzielnię Remontowo-Budowlaną. Posiada on najnowocześniejsze urządzenia, sale jadalne, kuchnię i pokoje gościnne. Od 1 sierpnia br. zamieszka w nim pierwszych stu wczasowiczów. (hh)

Kilka dni przed obchodem XIX rocznicy ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Srode i Kostrzyn oraz siedziby gromad, szkół i instytucji powiatu udekorowano flagami narodowymi i ruchu robotniczego, portretami przywódców partyjnych i państwo

wych. Odświeżony nastrój i wzmożony ruch wyczuwano się od soboty rana 20 bm. W dniu tym odbyła się w sali widowiskowej Powiatowego Domu Kultury uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Na sesji podjęto m. in. uchwałę o przemianowaniu Starego Rynku na plac im. Stanisława Miłostana — niedawno zmarłego, słuzonego działacza społeczno-politycznego.

W godzinach wieczornych w ogródku wycieczkowym przed PDK, występowały lokalne amatorskie zespoły artystyczne, a następnie odbyła się zabawa ludowa.

Obchód powiatowy Święta Odrodzenia odbył się 21 bm. w Zaniemyslu — miejscowości leśniczowskiej, gdzie zjechał

TELEWIZJA
POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.
10 — Film fabularny produkcji włoskiej — „Walizka snów” — od lat 14 (K-ce); 17.30 — Program dnia (lok.); 17.25 — Film z serii „Mój koń” (lok.); 17.50 — Telewizyjny Przegląd Kulturalny (lok.); 18.30 — Magazyn „Tramp” (W-wa); 18.50 — Program z cyklu: Reportaż na życie: „Falszyfikat i fałszerstwo w dziele sztuki” (W-wa); 19.20 — „Oficyna Pegaza” — (W-wa); 19.50 „Dobranoc” (W-wa); 20 — „Dziennik TV (W-wa); 20.30 — Program publicystyki międzynarodowej „Światowid” (W-wa); 21 — Mistrzostwa Świata w Szwajcarii (Gd.); 22.30 — Wiad. dzienn.

się przedstawiciele poszczególnych gromad i miast całego powiatu. W czasie wieczoru przemówienie okolicznościowe wygłosił przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Srodzie — Apolinary Szyperski. Cześć artystyczną wypełniły występy ze spółu rytmicznego Powiatowego Domu Kultury oraz artystów „Estrady” Poznańskiej: Zofii Gładyszewskiej i Włodzimierza Saara.

Przybyli goście, przygodni turyści i miejscowa ludność bawili się następnie na zabawie ludowej do późnych godzin nocnych. W dniu tym Zaniemysł był szczególnie barwny, odświeżony i wesoly.

W gromadach odbyły się lokalne obchody: masówki, akademie, wieczornice, zakończone zabawami ludowymi. (Kos)

Srem obchodził Święto Odrodzenia uroczystościami i radościami. W przeddzień nastąpiło złożenie wieńców przez organizację społeczną i zakłady pracy na miejscach straceń i przy pomnikach, a następnie odbyła się uroczysta akademie. W części oficjalnej referat okolicznościowy wygłosił przewodniczący Prezydium PRN — Jan Stawiński. Mówca dokonał przeglądu dorobku powiatu śremskiego w okresie 19 lat istnienia Polski Ludowej. Powiat śremski należy do 10 najlepszych powiatów rolniczych w województwie.

Powstało równocześnie szereg zakładów pracy, jak np. Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego, zatrudniające 324 osoby. W najbliższych latach powstanie odlewnia żeliwa. Koszt jej budowy wyniesie 1,1 miliona złotych; zatrudniać ona będzie 3000 ludzi. Pierwszą produkcję odlewnia rozpocznie w r. 1966. Będzie to największy tego typu zakład nie tylko w kraju, ale i w Europie.

W czasie akademii Jan Stawiński udekorował dwie osoby Odznakami Tysiąclecia, 5 osób Odznakami Zasłużonego Działacza m. in. najstarszego radnego Powiatowej Rady Narodowej w Śremie (od roku 1945) Stanisława Kuczkowika.

W przeddzień Święta Odrodzenia nastąpiło otwarcie zmechanizowanej samoobsługowej pralni komunalnej. Odbyły się również imprezy sportowe, jak zawody piłkarskie o puchar Polski, zawody kreglarskie i wyścigi na rowerach dla dzieci. (Su)

Sztandar dla meliorantów z Wolsztyna

Szczególnie radośnie obchodziła Święto 22 Lipca załoga Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych w Wolsztynie. W 19 rocznicę Polski Ludowej przypadała uroczystość X-lecia istnienia zakładu pracy.

Dzięki ofiarnej pracy i rytmicznemu wykonaniu planów produkcyjnych załoga wolsztyńska otrzymała podczas uroczystości Święta Odrodzenia proporzec przechodni za zajęcie I miejsca w 1962 r. we współzawodnictwie wojewódzkim i VI miejsce w skali krajowej. Wolsztyn wykonał ubiegłoroczny plan produkcji w 109,4 proc. a plan akumulacji w 121,7 proc. Dzięki dobrej organizacji pracy osiągnięto oszczędność na funduszu plac w wysokości ok. pół miliona zł.

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w

Wolsztynie wykonuje bardzo wiele prac w powiatach: Kosciann, Nowy Tomys, Wolsztyn i częściowo Poznań. W przyszłym roku przeprowadzi się melioracje szczegółowe na obszarze 1,5 tys. łąk przemęskich, do których jest bardzo trudny dojazd. Intensywne prace nad oczyszczeniem dużego zarośniętego Jeziora Wioszczańskiego w Ruchockim Miynie przyczynią się do wprowadzenia planowego odłowu ryb. W przyszłych latach zakład wolsztyński będzie budował deszczownice, stanowiące doskonały sposób nawadniania gruntów. Pierwszą deszczownia, sterowana samoczynnie, zostanie zbudowana w PGR Boszkowo.

Wśród 16 jubilatów pracujących po 10 lat znajdują się m. in. kierownik rejonu Edward Piotrowski, Zdzisław Strzelecki, Józef Kubiak, Marian Konstantz, Irena Adamkiewicz i Józef Ciecinski. Podczas uroczystej akademii odznaki przodowników pracy socjalistycznej otrzymali: Józef Adamczak, Florian Babelok, Florian Brychcy, Piotr Krzyżński, Henryk Kubiak, Władysław Schönknecht, Sylwester Wólczyński i Stanisław Adamczak. Za wzorową pracę społeczną i zawodową wyróżniono m. in. sekretarza POP — Franciszka Kosickiego, przew. Rady Zakładowej — Stanisława Gieraka, przew. samorządu robotniczego Saturnina Grześkowiaka oraz inżynierów Jana Plotnickiego i Stanisława Domagalskiego. (Uk)

Ziemię zachodnie - odwiecznie polskie

Pod takim hasłem CRZZ i PTTK organizują w sierpniu Centralny Zlot 1000-lecia dla PTTK-owskich kół zakładowych. Zlot poprowadzą rajdy piesze, kolarskie, motorowe i kajakowe. Organizatorzy wyznaczali szereg interesujących tras, pozostawiając je do wyboru uczestniczącym w Zlocie drużynom. Trasy dwudniowe rozpoczynają się 9. VIII, jednodniowe — 10. VIII. Przy mówieniu zgłoszeń odbywać się będzie 9. VIII, od godz. 8 w obozisku campingowym PTTK nad jeziorem Miedwie w Morzyczynie. Kończąc rajdy — wszyscy uczestnicy spotkają się 10. VIII o godz. 14 w campingu PTTK nad jeziorem Dąbskim w Szczecinie Dąbju. 11. VIII odbędzie się sejmik turystyczny i uroczyste zakończenie Zlotu. (w)

†

Dnia 22 lipca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 72, 8p.

Bolesław Dziamski

emeryt

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINĄ

1113g

†

Dnia 20 lipca 1963 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najtroskliwsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 67, 8p.

Jadwiga Klinger

z domu Neumann

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 16,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SYN SYNOWA I WNUCZEK

Poznań, ulica Czełkowska 2a m. 8. K5787

†

Dnia 20 lipca 1963 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, wujek i szwagier, 8p.

ks. prob. Józef Staszak

w 40 roku kapłaństwa, b. więzień obozu Dachau

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 9,30 w Ostrowie Mogileńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Katowice, Kamieniec Zabkowiński, Sroda Wlkp., Poznań, Pleszew, Bydgoszcz. 1105g

†

Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany i troskliwy brat, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 60, 8p.

Teodor Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godzinie 17 z kaplicy cmentarnej na Winiarach.

W smutku pogrążone

SIOSTRY I RODZINA

Poznań, ul. Urbanowska 24. 1138g

†

Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w dniu swoich 83 urodzin, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, teść, szwagier, dziadek i pradziadek, 8p.

Jakub Szulczewski

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godzinie 15,15 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamiają pogrążone w smutku

ZONA I RODZINA

K5785

†

Dnia 21 lipca 1963 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 53, nasz długoletni i sumienny pracownik Wytwórni Sprężów Kościelnych, 8p.

Stefan Kaczała

Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej, przy ulicy Bluszczonej, na Dębcu.

Zarząd Rada Zakładowa Pracownicy

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA W POZNANI

1083g

†

Dochozadca dla 2 osób (4 godziny dziennie) potrzebna. Sztydłowska, Cicha 13, 1044g

Przyjmę zaraz bieliźniarkę do pracowni. Orzeszkowej 9/11 m. 4a. 1053g

Praca

Dochozadca dla 2 osób (4 godziny dziennie) potrzebna. Sztydłowska, Cicha 13, 1044g

Przyjmę zaraz bieliźniarkę do pracowni. Orzeszkowej 9/11 m. 4a. 1053g

†

Dnia 22 lipca 1963 r. zmarł mój ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, 8p.

Ludwik Polasiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godzinie 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, ZIEĆ I WNUCZEK

K5786

†

Dnia 21 lipca 1963 r. zmarła moja najdroższa żona, matka i babcia, przeżywszy lat 69, 8p.

Marta Kaniewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm., o godzinie 14,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, W. Świętych 3 m. 8. K5784

†

Sprzedaż

Sprzedam korzystnie motocykl „Pannonia”. Poznań, Daleka 33a (Górczyna) 519g

†

Nieruchomości

Sprzedam pół domu włączanego 100 m², parter z ogrodem, blisko tramwaju, Warunek mieszkalny zastępcze. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dia 889g

†

Zguby

15. VI. 1963 r. zgubione zegarek „Cyma” pamiętnik po poległym bracie. Zwrot za wynagrodzeniem, Poznań, Karłowickiego 4 m. 7. 820g